Nr. 108. (Rok I). Częstochowa, Wtorek 6 grudnia 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr. | **Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.**

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41.**

ZAMIAST JAŁMUŻNY--PRACA

dla bezrobotnych

Sprawa pomocy bezrobotnym badana jest obecnie nietylko w Polsce, ale na całym świecie. Pomoc doraźna w postaci zasiłków pieniężnych lub w artykułach żywnościowych, stała się z biegiem czasu systemem który trwa po dzień dzisiejszy.

Niejednokrotnie wskazywano na szkodliwość takiej akcji, a to z wielu względów: primo, że ograniczenie pomocy do wydawania zasiłków pieniężnych musiało, siłą rzeczy, stworzyć armję żerujących na opiece społecznej; sekundo, wydawanie zasiłków w postaci artykułów spożywczych, nie było sprawiedliwie rozdzielane między bezrobotnych, którzy nie korzystali z zasiłków pieniężnych, a wreszcie — tertio, że pewna część bezrobotnych z jednej strony pobierała zasiłki — z drugiej strony natomiast zarabiała przy wszelkiego rodzaju robotach. Bardziej sprytni i mniej uczciwi wychodzili lepiej, niż mniej ruchliwi, którzy nie umieli radzić sobie w ciężkiej sytuacji.

Zmianę systemu niesienia pomocy bezrobotnym, zapoczątkowano w roku bieżącym w Polsce, z inicjatywy organizacji społecznych i samorządu. Oczywiście za bardziej celowe i pożyteczne od wydawania zapomóg, uznane zostało zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych.

W ten sposób zasiłek utracił cechy jałmużny, a jednocześnie bezrobotni stali się pożyteczniejszymi robotnikami przy uzupełnianiu niektórych bardzo ważnych odcinków pracy.

Społeczeństwu jest rzeczą wiadomą, że roboty publiczne przyczyniły się do wybudowania niektórych dróg niwelowania gruntów, przeprowadzenia robót meljoracyjnych, regulacji. rzek i t. p.

A zatem w związku ze zbliżającą się zimą, a tem samem zakończeniem robót sezonowych które mogły być przeprowadzane tylko w porze letniej powiększa się znowu rzesza bezrobotnych, z których lwia część będzie pobierać zasiłek.

I tu właśnie tkwi całe zło! Wszak pieniądze przeznaczone na zasiłki mogłyby z całem powodzeniem być przeznaczone na zapłacenie robocizny przy robotach które mogą być przeprowadzane i w porze zimowej. Oczywiście, że ilość dni pracy byłaby uzależniona wówczas od wysokości zasiłków dla każdego robotnika.

System ten, który przyczyniłby się do uzyskania korzyści dla organizacji społecznych i samorządu ma być wkrótce ujęty w pewne określone normy.

Znacznie gorzej przedstawia się akcja wydawania zasiłków w naturze, bowiem w tym wypadku przynosi ona szkodę nie tylko komitetom niesienia pomocy bezrobotnym, ale nawet samym robotnikom.

Czyż można powiedzieć stanowczo, że przyznawanie zasiłków w naturze przez komitety było całkiem sprawiedliwe? Nie! na to pytanie nikt nie może odpowiedzieć twierdząco.

Pozwolę sobie zaznaczyć, że w powyższych słowach niema żadnych ukrytych złośliwości pod adresem komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

W tym wypadku mam na myśli p.p. kontrolerów którzy czynią wywiady u bezrobotnych podających się o zasiłek w naturze.

Wszak sami bezrobotni uskarżali się bardzo często, że kontrolerzy nie przedstawiali komitetowi faktycznego położenia poszczególnych bezrobotnych u których dokonywali kontroli.

Nie jest to wcale publiczną tajemnicą, że kontrolerzy niejednokrotnie w swych raportach o przeprowadzonej kontroli przedstawiali niewłaściwe uwagi o stanie bezrobotnego, które w dużej mierze przyczyniały się do odmówienia zasiłku, natomiast niektórym osobom podającym się o zapomogę, a mogącym się obejść bez niej podawano wnioski o przyznanie zasiłku.

Jak wynika z powyższego, system „jałmużniczy" nie może mieć racjonalnego zastosowania i jako taki winien być jak najrychlej zmieniony.

Bezrobotni winni mieć pracę a nie „jałmużnę".

Jerzy Nowakowski

Dzień konferencji w Genewie

Aktywność Herriota

Genewa, 3. 12. W dniu dzisiejszym rano przybył do Genewy premjer Herriot. Przed odjazdem z Paryża oświadczył on, że najpóźniej należy się spodziewać jego powrotu z Genewy we wtorek.

Zdaniem niektórych dzienników paryskich, Herriot swój udział w konferencji pięciu mocarstw uzależnił od warunku, że sprawa francuskiego bezpieczeństwa będzie równocześnie i równorzędnie traktowana z kwestją t. zw. „Gleichberechtigung".

Ze źródeł niemieckich podają, że o ile Ameryka zapatruje się na rychłe uregulowanie całego problemu rozbrojeniowego optymistycznie, o tyle znów Francja jest w tym względzie raczej nastrojona pesymistycznie.

Herriot zaraz po swojem przybyciu do Genewy odbył dłuższą konferencję z Beneszem. Następnie odwiedził Mac Donalda i Simona. Rozmowy były długie i serdeczne. Omawiano wszelkie aktualne sprawy m. in. sprawę spłaty długów amerykańskich, sprawę zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej i inne. Przy rozmowie obecni byli Paul Boncour i Massigli.

Nagły zgon dwóch ambasadorów

Z Warszawy doszą: w nocy z piątku na sobotę zmarł nagle ambasador polski przy Kwirynale — Stefan hr. Przeździecki.

Ś. p. Przeździecki przyjechał przed kilku dniami do Warszawy, w sprawach służbowych i w związku z tym miał być przyjęty na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zamierzał odjechać do Rzymu.

Ostatni wieczór spędził w teatrze, następnie udał się do domu. Gdy rano kamerdyner zaniepokojony głuchą ciszą — wszedł do sypialni, zastał już tylko zimne zwłoki, w pozycji klęczącej z ręką wyciągniętą w kierunku dzwonka. Przybyły lekarz stwierdził zgon na anewryzm serca.

Paryż, 3. 12. Dzisiejszej nocy zmarł Mr. Beaumarchais, ambasador francuski przy Kwirynale w Rzymie.

Rzym, 4. 12. Wiadomość o jednoczesnym zgonie dwóch ambasadorów: polskiego i francuskiego — akredytowanych przy Kwirynale, wywołała zrozumiałe wrażenie i żal w kołach politycznych i towarzyskich.

Nadużycia w Z. U. P. U.

Urzędnicy inkasowali należnosci do własnej kieszeni

Warszawa. W Z. U. P. U. natrafiono na ślady nadużyć w referacie egzekucyjnym na skutek otrzymanych zawiadomień, przez władze zakładu.

Przeprowadzono doraźną kontrolę. I istotnie ujawniono nadużycia. Okazało się, że dwaj urzędnicy referatu egzekucyjnego zdobyli w sposób nie formalny urzędowe kwitarjusze i dokonywali inkasa „na własną rękę". W ten sposób niesumienni urzędnicy zdołali wyciągnąć od płatników ZUPU około 15.000 zł., które ugrzęzło w ich kieszeniach.

Jak stwierdzono w czasie śledztwa urzędnicy ci ze sobą współdziałali chociaż każdy z nich działał osobno. Jeden zdołał przywłaszczyć około 6000 zł. którą to sumę jednak rodzina wpłaciła. Drugi zaś zainkasowawszy 7.000 nie zwrócił zakładowi. Nazwiska obu urzędników ze względu na dobro śledztwa nie mogą na razie być ujawnione. Dyrekcja Zakładu całą sprawę przekazała władzom prokuratorskim.

Fakt, że urzędnicy instytucji poważnej mogli wejść w posiadanie urzędowych kwitarjuszy i w ten sposób inkasować należności do własnych kieszeni jest dowodem chaosu, jaki panuje w biurach zakładu. Nadużycia wszędzie są możliwe, gdzie znajdują się niesumienni urzędnicy. Jednak możność łatwego dostępu do ważnych urzędowych dokumentów, nie rzuca dobrego światła na sprawność organizacyjną aparatu. ZUPU.

TELEGRAMY

Ofensywa japeńska w Mandżurji.

Cicikar, 4. 12. Pomimo bardzo silnych mrozów awangarda japońska odepchnąwszy oddziały powstańców, znajdujące się pod dowództwem generała Supingwena, posuwa się naprzód przez wzgórze Khin-Gan. Aeroplany japońskie zbombardowały obóz powstańców.

Londyn, 4. 12. Donoszą z Szanghaju, że walki nad odcinkiem zachodnim kolei Wschodnio Chińskiej pomiędzy Japończykami a wojskami powstańczemi, przybrały w ciągu ostatnich 24 godzin na gwałtowności.

Japończycy odnieśli w walkach w terenach górskich kilka poważnych sukcesów. 300 Chińczyków miało zginąć.

Rokowani a handlowe francusko-niemieckie

Berlin. 4.12 W związku z odbywającem się obecnie w Berlinie rokowaniami handlowemi francusko-niemieckiemi kilku członków delegacji francuskiej opuściło w sobotę Berlin udając się do Paryża, celem przedłożenia rządowi francuskiemu sprawozdania z dotychczasowych praw.

Dalsze rokowania w tej sprawie mają być podjęte w połowie bieżącego tygodnia.

Echa akcji sabotażowej Niemiec w Ameryce

Waszygton, 4.12. Mieszana amerykańsko - niemiecka komisja śledcza dla zbadania sprawy aktów sabotażowych, przypisywanym Niemcom w czasie wojny światowej w wielkim składzie amunicji w Blactom (za co Niemcy miały zapłacić stanom Zjednoczonym odszkodowanie w wysokości 40 miljonów dolarów), wydała wyrok uniewinniający państwo niemieckie, z powodu braku dostatecznych dowodów.

Inż. Gallot i teka ministra Przemysłu i Handlu

Warszawa. 4.12. W kołach politycznych zwróciło uwagę bardzo ostre wystąpienie przeciwko kartelom wice ministra Komunikacji inż. Gallotta.

Przemówienie to uważają za pewnego rodzaju mowę kandydacką p. Gallotta, który uchodzi za najprawdopodobniejszego następcę generała Zarzyckiego, mającego już wkrótce opuścić stanowisko ministra Przemysłu i Handlu.

Lokaut w Łodzi

Łódź, 3.12. Przed dwoma tygodniami dyrekcja fabryki wyrobów gumowych „Gentleman" wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie 2.000 osób. Wymówienie to było warunkowe, t. zn. o ile fabryka nie otrzyma nowych zamówień.

Obecnie zdecydowano się, fabrykę całkowicie unieruchomić, tak, że robotnicy pozostali bez zajęcia.

Prawdopodobieństwo podróży Mac Donalda do Stan. Zjedn.

Londyn, 3.12. Nowojorski dziennik „Sun" podaje sensacyjną wiadomość swego londyńskiego korespondenta, jakoby premjer Mac. Donald rozważał możliwość swej ponownej wizyty w Ameryce, celem podjęcia radykalnych kroków w kierunku osiągnięcia porozumienia i współpracy w zakresie długów i rozbrojenia.

Chiny zrywają układ handlowy z Japonją

Szanghaj, 3.12. Rząd chiński polecił swemu posłowi w Tokio złożyć oświadczenie rządowi Japonji, że Chiny uznają za zerwany dotychczasowy układ handlowy z Japonją.

Terytorjum chińskie zostało do tego stopnia zalane towarami japońskiemi, że rząd chiński czuje się zmuszony wprowadzić cła ochronne, aby ratować swój przemysł i handel przed zagładą.

Tragiczna śmierć na obczyźnie

Lille, 3.12. Na skutek katastrofy kopalnianej w Somain, pod gruzami zawalonego chodnika znalazł śmierć robotnik polski, Apolinary Lipka. Tragicznie zmarły osierocił rodzinę w Polsce.

Nieprzychylne przyjęcie not

angielskiej i francuskiej

Amerykański plan spłaty długów?

Paryż, 3.12. Havas donosi z Waszyngtonu:

Otoczenie prezydenta Hoovera daje do zrozumienia, iż prezydent uznaje większość argumentów, przytoczonych w nocie brytyjskiej, głównie zaś argumenty, dotyczące trudności przelewu.

Jednakże Kongres stoi niewzruszenie na swem stanowisku odmownem.

N. Jork, 3.12. Z kół dobrze poinformowanych podają, że rząd amerykański opracował podobno nowy plan spłaty długów wojennych, który ma zostać przedłożony Kongresowi.

Plan ten polegałby na zapłaceniu przez Europę jednorazowego miljarda dolarów, daniu Stanom Zjedn. daleko idących ułatwień handlowych oraz na przeprowadzeniu rozbrojenia.

Omawiając treść noty angielskiej, senator Borah oświadczył, że ze strony Anglji nie jest rzeczą szlachetną składać wszelkie ciężary na barki obywateli Stanów Zjednoczonych. Kryzysu nie pozbędzie się świat za pomocą skreślenia długów, lecz dzięki powrotowi wzajemnego zaufania.

Demonstracje studenckie

w Warszawie

34 osoby aresztowane

Warszawa, 3.12. Dziś o godz. 11 rano w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu odprawione zostało nabożeństwo za śp. Grotkowskiego, w którem wzięło udział około 6.000 akademików.

Po skończonem nabożeństwie młodzież udała się luźnemi grupkami Krakowskiem Przedmieściem i Nowym Swiatem w kierunku Alei Jerozolimskich, aby przedostać się do kolonji akademickiej na Ochocie, gdzie miał się odbyć wiec. Zmobilizowana bardzo licznie policja nie dopuściła do pochodu, spychając młodzież na chodniki. Równocześnie zaś stawiła się bojówka Legjonu Mocarstwowego, skutkiem czego między uczestnikami pochodu poczęło dochodzić do bójek.

Skorzystała z tego policja, aby wepchnąć młodzież w boczne ulice, przeprowadzając liczne aresztowania.

Kilkakrotnie wprowadzono w ruch sikawkę policyjną. I to jednak nie przeszkodziło temu, że jeden z pancernych policyjnych samochodów defilował przez miasto z przyczepioną przez któregoś z akademików odezwą, nawołującą do bojkotu żydów. Do wiecu wobec zakazu władz nie doszło.

W czasie manifestacyj młodzieży, między którą zamieszało się sporo żywiołu komunistycznego, doszło do wybicia szyb w biurze kółka w hotelu Bristol oraz w redakcji „I.K.C.", a nadto w kilku sklepach przy ulicy Chmielnej i Swiętokrzyskiej.

Wieczorem grupka młodzieży sanacyjnej wybiła w drodze rewanżu szyby w lokalach redakcyjnych „Gazety Warszawskiej" i „A B. C". Aresztowano 34 osoby.

Stanowisko Rządu Polskiego

Warszawa, 3.12. W najbliższych dniach oczekiwać należy wyjaśnień formalnych stanowiska Rządu polskiego w sprawie ponownego zwrócenia się do Stanów Zjednoczonych o odroczenie spłaty grudniowej raty długu skonsolidowanego.

Gabinet Schleichera zatwierdzony

Berlin, 3.12. Prezydent Rzeszy zamianował w godzinach popołudniowych nowy Rząd Rzeszy, na czele którego stanął dowódca Reichswery, gen. Schleicher.

W skład gabinetu Schleichera wchodzą: Neurath — sprawy zagr. Schwerin Krosig — finanse, Etz v. Ruebenach — komunikacja, prezydent Syrop — praca, dr. Bracht — sprawy wewnętrzne, dr. Gereke — ministerstwo rozdziału pracy, Popitz — bez teki, Guenter — sprawiedliwość.

Nie zamianowani jeszcze zostali ministrowie gospodarstwa i wyżywienia.

W godzinach popołudniowych odbyło się pożegnalne posiedzenie gabinetu v. Papena, przyczem v. Papen wezwał tych ministrów, którzy wezmą udział w gabinecie generała Schleichera, by nadal gorliwie współpracowali z jego kolegą.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚC.

96.

— Nie obmyśliłem jeszcze żadnego sposobu, lecz szukam i znajdę go... Jeżeli do dojścia do celu będę potrzebował ciebie czy mi pomożesz?

— Możesz rachować na mnie! -- zawołała Gabri.

— Dobrze; więc pozwól mi obmyślić plan i czekaj cierpliwie. Odwetujemy sobie —przysięgam ci!..

Będę czekała. Lecz dla czego nie byłeś w domu dziś rano?

— To małe nieporozumienie.

Byłem strudzony i chciałem się wyspać, kazałem więc Duforowi mówić odwiedzającym, że nie powróciłem.

— Nawet mnie?

— Czy mogłem przypuszczać, że przyjdziesz do mnie? — odrzekł hrabia z uśmiechem.

— Rzeczywiście... Jestem dobrą i uznaje okoliczności łagodzące... Czy zostaniesz u mnie na obiedzie?

— Dobrze.

— W takim razie jedźmy do restauracji, gdyż w domu nie ma nic gotowego.

Lucenay wydawał się spokojny i był nim rzeczywiście, jak człowiek. który zdecydował się już na jakiś krok stanowczy.

Postanowienie to było bardzo proste. Miał sobie zapewnić spokój na przyszłość przez pozbycie się dwóch zagrażających mu osób, Magdaleny Gallier i Juljusza Claude. Nie wątpił że Clauoe. ten tajemniczy świadek zbrodni przy ul. Marcadet, był tym samym człowiekiem który znieważył go w Wenecji na placu św. Marka i obserwował mieszkanie jego w Poveglia. Ale gdzie znaleść tego nieprzyjaciela? Claude powiedział mu wówczas, że Magdalena odebrała sobie życie. A więc uważał ją za zmarłą i nie starał się jej odszukać. Zapewne znajduje się on dotychczas w Wenecji, lecz może powrócić, połączyć się z Magdaleną i działać przeciw niemu z nią razem.

Potrzeba za jakąbądź cenę nie dopuścić do porozumienia się ich, a może to osiegnąć tylko przez jak najśpiesznijsze usunięcie Magdaleny. Lecz jakimż sposobem wykonać to tak zręcznie, by nie pozostawić śladów? Jakim sposobem uniknąć podejrzenia, a jednak zerwać ostatecznie nić wiążącą dzisiejszego miljonera hr. de Luceany, z awanturnikiem Juljuszem Mercier, skazanym na dwadzieścia lat ciężkich robót?

O tem to myślał bezustannie mąż Henryki, układając scenarjusz strasznego dramatu, jemu poświęcił całą swą inteligencję.

Zobaczymy go wkrótce przy wykonaniu go.

Juljusz Claude podczas przejazdu z Cesson do Paryża i po powrocie do mieszkania rozmyślał nad sposobami odszukania Magdaleny. Z początku miał zamiar udać się wprost do markiza de Valandelle, o którego nie trudno było by dopytać się oddać mu testament, opowiedzieć w jakich okolicznościach go znalazł i w rozmowie zapytać się o adres Magdaleny. Po głębszem jednak zastanowieniu się, powiedział sobie.

— Nuż przyznanie się do znajomości z nią skompromituje ją i zamiast przysługi wyrządzę jej przykrość? Nie znam obecnie jej pozycji i nie mogę być przyjętym niechętnie...

Następnie przyszła mu na myśl odźwierna domu przy ulicy Marcadet.

— Niepodobna — myślał — by ona nie wiedziała, że Magdalena żyje.... wprowadziła mnie ona w błąd z jej rozkazu, biedna kobieta bowiem nie mając odwagi przyznać się przedemną do swego upadku, wolała bym wierzył, że odebrała sobie życie...

Nazajutrz udał się na ulicę Marcedet, lecz dowiedział się, że dawna odźwierna została sparaliżowana i znajduje się w szpitalu Lariboisiere. W szpitalu tym odwiedzać można było tylko w czwartki i niedzielę. Musiał więc czekać jeszcze parę dni.

d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Wczoraj po południu i wieczorem, w Berlinie, doszło do burzliwych demonstracji komunistycznych.

— Pod Regensburgiem w Bawarji, zamaskowani bandyci napadli na wagon pocztowy, rabując 11 tysięcy marek.

— Strajk autobusów w Atenach został zlikwidowany. Strajk tramwajów trwa nadal. Do strajku mają się przyłączyć funkcjonarjusze poczty, telegrafu i kolei.

— Między maszerującą do Waszyngtonu armją głodnych, a policją, doszło po raz pierwszy do starcia. Demonstrantów rozpędzono przy użyciu bomb łzawiących.

— Rybnickie gwarectwo węglowe zamierza zredukować około 1.400 górników, w tem 1.150 zatrudnionych na kopalni „Emma".

— Pogrzeb ś. p. ambasadora R. P. w Rzymie Stefana Przeździeckiego, odbędzie się w dniu 6 b. m. o godz. 11 przed południem w Warszawie.

— Mały układ handlowy polsko-niemiecki jest na drodze do ukończenia. Tak, że w czasie najbliższym można oczekiwać zawarcia tego układu.

— W Warszawie toczą się w ostatnich czasach rokowania w sprawie utworzenia jeszcze jednego kartelu. Nowym kartelem ma być sztuczny jedwab.

Ostatnie wiadomości

Rozwiązanie sprawy długów

Paryż, 4.12. Rząd St. Zjedn. opracował już ostateczny projekt rozwiązania sprawy długów. Wszystkie długi mają być sprowadzone do sumy jednego miljarda dolarów.

Państwa dłużnicze wypuszczą na tę sumę obligacje, które puszczone zostaną w obieg i będą dostępne dla osób prywatnych.

Rząd St. Zjedn. uzależnia jednak ten projekt do przyznania towarom amerykańskim specjalnych przywilejów celnych i od redukcji zbrojeń.

Zatarg angielsko-perski o naftę

Londyn, 4.12. Rząd angielski polecił dziś swojemu posłowi w Teheranie doręczyć posłowi perskiemu notę w sprawie odebrania koncesji koncernowi naftowemu „Anglo-Persian Oil-Comp", przyczem rząd angielski podkreśla, że dla inwestycyj tegoż koncernu wyłożył znaczne kwoty.

Anglja proponuje znalezienie wyjścia z tego konfliktu na drodze rokowań.

Czechosłowacja też nie chce płacić

Londyn, 4.12. Z Waszyngtonu donoszą, iż poseł Czechosłowacji zapowiedział zgłoszenie w najbliższych dniach drugiej noty w sprawie długów.

Zatarg o telefony między Hiszpanją a St. Zjednoczonemi

Madryt, 4.12. Rząd amerykański wystosował do rządu hiszpańskiego notę protestującą przeciwko zamiarowi Hiszpanji odebrania pewnemu amerykańskiemu towarzystwu monopolu telefonicznego, przyznanego temu towarzystwu w czasie dyktatury Primo de Rivery. W razie przeprowadzenia tego zamiaru w czyn, Ameryka grozi Hiszpanji wojną taryfowo-celną. W kołach politycznych przypuszczają, że cała ta sprawa może spowodować kryzys gabinetowy.

cję zjazdu Kupiectwa Detalicznego z wojew. kieleckiego — nabożeństwo w Katedrze odprawione przez ks. prałata Wróblewskiego.

Po nabożeństwie p. Misiorowski przed otwarciem kiermaszu wypowiedział okolicznościowe przemówienie, poczem poseł Mierzejewski otworzył kiermasz — przecinając wstęgę.

Popołudniu p. Misiorowski zagaił zjazd kupiectwa polskiego, prosząc do stołu prezydjalnego: pp. Machure na przewodniczącego; posła Mierzejewskiego, refer. Izby Handl. p. Byszewskiego oraz p. Siekańskiego na członków prezydjum.

P. Byszewski wygłosił referat na temat propagandy wyrobów krajowych i udowodnił cyfrowo, że nie potrzebujemy nic sprowadzać z zagranicy.

Poseł Mierzejewski wzywał do wydatnego popierania rodzimego przemysłu i handlu, ze względów politycznych i społecznych.

O aktualnych sprawach podatkowych — obszerny referat wygłosił referent Siekański; po referacie odbyła się ożywiona dyskusja i w konkluzji uchwalono rezolucję, tyczącą się spraw podatkowych i ożywienia handlu polskiego, poczem zjazd zamknięto.

— Z posiedzenia Rady B.B.W.R. Wczoraj o godz. 11-tej w sali Rady Miejskiej — odbyło się pod przewodnictwem dyr. Płodowskiego — zebranie Rady Powiatowej BBWR.

Do stołu prezydjalnego, dyr. Płodowski zaprosił kilku działaczy z miasta i powiatu. Następnie zabrał głos senator Barański, który rzecz oczywista, rozprawił się szybko z opozycją, następnie pochwalił obecny zarząd i wzywał zebranych do jednoczenia się przy Marszałku Piłsudskim.

Po senatorze Barańskim, zabierało głos jeszcze kilku mówców, między innemi pułk Eile, p. Zalewski, kierownik sekretarjatu wojewódzkiego „Bloku", poseł Dr. Biluchowski; tematem referatów były sprawy: samorządowe, organizacyjne, społeczne, no i modnego dziś bezrobocia.

W dyskusji jaka się wywiązała, wypowiedziało się kilkunastu działaczy w sprawach aktualnych; kwestje ekcesów anty-żydowskich wysuwając na czoło. Okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego — zakończył zebranie.

puszczono w tanice pałki gumowe, które szybko uspokoiły wzburzone umysły młodych, rozpalone grudniowem słońcem.

Ponadto policja zaaresztowała kilka osób, między innemi redaktora „Gazety Narodowej" p. J. Rutkowskiego.

Jak się dowiadujemyw w ostatniej chwili, dziś przed południem odbyło się przesłuchanie 6 aresztowanych „bohaterów" wczorajszej demonstrancji antyżydowskiej.

Urząd śledczy postanowił ich przekazać Starostwu, które na mocy art. 28 za podburzanie do nieposłuszeństwa władzom bezpieczeństwa, ukaże prawdopodobnie cały „komplet" — dwumiesięcznym bezwzględnym aresztem. Sic transit gloria mundi...

— Główny Fundusz Bezrobocia wobec prawa do korzystania zasiłków. W sprawie interwencji zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w ministerstwie Opieki Społecznej co do skrócenia okresu uprawniającego do korzystania z zasiłków dowiadujemy się, że chodzi tu o doraźne zarządzenie narazie tylko na miesiąc grudzień.

Fundusz bezrobocia proponuje ministerstwu, ażeby przy obliczaniu czasu pracy bezrobotnym zgłaszającym się po zasiłki liczyło za pełny tydzień 4 albo 5 przepracowanych dni, gdyż w ten sposób wielu robotników łatwiej będzie mogło uzyskać wymagane minimum 26-tygodniowe. Zarządzenie to miałoby dotyczyć robotników budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, wodnych, kolejowych, meljoracyjnych oraz zatrudnionych przy żegludze wśródlądowej, przy spławie i na cegielniach.

— Obniżka pensyj urzędniczych. W sprawie obniżki pensyj pracowników państwowych zamieszcza „A. B. C." rozmowę swego współpracownika z jedną z osób zbliżonych do kół sanacyjnych, która oświadczyła, że wcześniej czy później, w każdym razie jednak przed rozpoczęciem się nowego roku budżetowego t. j. przed 1-szym kwietnia 1933 roku obniżka płac musi nastąpić, gdyż zaszły duże trudności przy realizowaniu oszczędności budżetowych w innych dziedzinach.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień 6 Niedziela	Dziś Mikołaja b. Jutro Ambrożego Wschód słońca 7.43 Zachód słońca 15.59

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon".
Monumentalne arcydzieło na tle walk chińsko-japońskich p. t. „Expres Szanghaju" z niezrówną Marleną Dietrych z mistrzowskim Chinc Brookim i najzuchwalszą artystką chińską — Anną Mag Wong.

Kino „Nowości".
„Miłość i zemsta duńskiego kozaka" oraz drugi program „W krainie Srebrnego Lwa".

Kino „Grand".
Wyświetla wspaniały superfilm polski p. t. „Księżna Łowiecka" w filmie tym główne role kreują: Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn i Stefan Garacz

Kino „Muza".
Potężny dramat ilustrujący miłość odmiennych ras p. t. „Hai Pang z niezrówną Anną May Wong drugi program szczyt sensacji „Auto Pancerne" z Carlem Aldini.

Kino „Atlantic".
„Niewolnicy życia", w roli gł. Jorzy Marr, oraz „Panienka z protekcją".

Kino „Oaza".
„Uśmiech losu", w roli gł. Jadwiga Smosarska oraz „Uchwycona szajka" z Hock Cibsonem w roli gł.

Kino „Panorama"
Szczyt sensacji „Maciola Król Cyrku" ze sławnym królem sensacji Macilesa.

—:—

— Z odpustu św. Barbary. Doroczym zwyczajem — na odpust św. Barbary, ściągnęły się szerokie masy wiernych, przeważnie górników z pobliskich kopalń rudy żelaznej, aby uczcić swą Patronkę.

Zazwyczaj w porze późnej jesieni zaciszna dzielnica, wczoraj bardzo ożywiona — przedstawiała dla oka widza barwną mozaikę. Tradycyjne czarne ubiory górników, wspaniałe ponsowe pióropusze — mieniące się blaskami słońca; liczne kramy oblężone przez wieśniaków w ludowych strojach... to niepowszednie widowisko, okraszone przepiękną pogodą.

Sumę na intencję górników odprawił O. Przeor D. Zieńkowski zaś ks. Bruno Magott wygłosił podniosłe kazanie, zachęcając wiernych do wytrwania.

Po nabożeństwie pobliskie bary rozbrzmiewały muzyką i gwarem — radośnie nastrojonych górników, którzy choć na chwilę zapomnieli o... kryzysie.

— Sprawa cen kartelowych Dowiadujemy się: Na podstawie informacyj, zasięgniętych u organizacyj przemysłowych, oświadcza, że wiadomość o postanowionej zniżce cen szeregu wyrobów przemysłowych o 10 do 20 procent nie odpowiada prawdzie. Zaprzeczenie to ma o tyle tylko rację, że sprawa rzeczywiście nie została jeszcze przez rząd ostatecznie zadecydowana. Niemniej jednak projekt, opracowany przez rząd, porusza się w tych ramach, które podawaliśmy w przedwczorajszem doniesieniu,

Z Kiermaszu i Zjazdu

Kupiectwa Detalicznego woj. kieleckiego

Wczoraj odbył się I-szy Kupiecki Kiermasz Przedświąteczny. którego zadaniem było zaznajomienie konsumenta bezpośrednio z produkcją litylko wyrobów krajowych; cel został w 100 proc. osiągnięty; przez salę Straży Ogniowej i sale I go Gim. Państw. w których były porozstawiane stoiska chrześcijańskich firm. — przesunęło się od rana do wieczora kilka tysięcy osób i każda z nich otrzymała upominek na pamiątkę zupełnie gratis.

Z pośród innych stoisk, specjalnie miły i efektowny widok dla oka przedstawiały stoiska: fabryki cykorji „Böhm", hurtownia herbaty „Szamilin" i „Kopernik", pozatem na wyróżnienie zasługuje stoisko „Schicht" i „Oetker"

O godz. 9-ej odbyło się na intencję zjazdu...

— Z odczytu profesora Szyka. Profesor Szyk powziął dobrą myśl, aby na szrszem forum — wyjaśnić genezę powstania swych bezcennych pod względem wykonania miniatur.

To też wczoraj o godz. 17, obszerna sala Towarzystwa Przyjaciół Francji — wypełniła się po brzegi, doborową publicznością.

W obszernej prelekcji pułkownik Szyk zaznajomił słuchaczy — z niezwykłemi trudnościami, z jakiemi musiał się borykać, aby sprostać zadaniu włożonem nań przez Ligę Narodów, która zamówiła u niego niezwykle trudne do wykonania dzieło. Następnie streścił historję powstania innych wielce wartościowych, pod względem naukowym dzieł, jak np. „Statut Kaliski" i wiele innych.

Po prelekcji publiczność — zwiedziła wystawę, niezwykle interesującą się dodatkowemi objaśnieniami szanownego prelegenta.

— Echa nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Grotkowskiego. W dniu wczorajszym odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy studenta 4-go roku weterynarji, śp. Jana Grotkowskiego.

W nabożeństwie gremjalny udział wzięły organizacje narodowe i dość pokaźne zastępy młodzieży szkolnej — obojga płci.

Po nabożeństwie — uczestnicy sformowali pochód i pomaszerowali w kierunku placu magistrackiego, wznosząc po drodze okrzyki antyżydowskie. W Alei przy zbiegu z ul. Kościuszki, silny oddział policji zagrodził drogę manifestantom; dowódca oddziału wezwał ich do rozejścia — w odpowiedzi usłyszał niezbyt parlamentarne okrzyki, wobec tego ...

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 5 na 6 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

— „Nasza przyszłość". Piechowska Stanisława (ul. św. Barbary 43) zameldowała, że chłopcy Wojszczyk Łukasik (ul. św. Barbary 42) wybili jej szybę w oknie wystawowem i skradli 10 butelek lemoniady, kilka bułek i ciastka.

— Rowerem naokoło świata. Portas Stefan (Chłopickiego 270) zameldował, że z podwórza szpitala zakaźnego przy ul. Chłopickiego skradziono mu rower wart. 80 zł.

— Drobne kradzieże

— Dziembek Franciszek (Katedralna 16) zameldował, że w sieni domu nieznany sprawca usiłował skraść mu 2 kury wart. 7 zł., który jednak zbiegł, porzucając skradzione kury.

— Grabowska Balbina (ul. Najśw. Marji Panny 4) zameldowała, że w dniu 3 bm. w godzinach rannych nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania za pomocą dobranego klucza i skradł 40 zł., poszewkę białą, prześcieradło i serwetę wartości łącznej 15 zł.

Sprostowanie

W pismach miejscowych ukazały się wzmianki o przebiegu procesu przeciwko sprawcy napadu na mieszkanie mecenasa Oderfelda, w których to wzmiankach, stanowisko jakie zajmowałam u mecenasa Oderfelda było mylnie podane bowiem u adwokata Oderfelda pełniłam obowiązki gospodyni a nie służącej co niniejszem prostuję.

Natalja Walachniewicz

Z KRAJU.

(—) **Samobójstwo kierownika urzędu celnego.** Wczoraj o godz 6.45 kierownik urzędu celnego na przejściu granicznem „Karol Emanuel" w pow. Świętochłowickim, Emeryk Kleśnik popełnił samobójstwo. Kleśnik powiesił się na poręczy w piwnicy domu przy ul. Kościelnej w Łagiewnikach. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

(—) **Wilanów przechodzi w ręce państwa.** Historyczna siedziba królewska Wilanów, należąca dotychczas do rodziny Branickich, ma przejść w ręce Państwa.

Braniccy uważają, że nie mogą dokładać do Wilanowa, który ze względu na reprezentacyjny charakter musi być utrzymany na odpowiednim poziomie.

Rokowania w tej sprawie podobno są prowadzone i cała transakcja ma być sfinalizowana wkrótce, przyczem część należności państwa z tytułu zaległych podatków ma być odrazu przez państwo potrącona.

Ze świata.

(X) **Fotografja w nocy.** Grupa chemików z fabryki płyt fotograficznych w Ilford (Anglja) dokonała wynalazku, który będzie zwrotnym punktem w fotografji.

Spreparowali płytę fotograficzną, tak czułą, iż umożliwia ona dokonywanie zdjęć na wielkie dystanse, co sprowadzi przewrót w dotychczasowych metodach używania aparatu fotograficznego dla celów astronomicznych militarnych etc.

Nowa płyta sporządzona jest z masy chemicznej szczególnie czułej na działanie promieni ultraczerwonych. Dzięki tej właściwości płyty można dokonywać zdjęć bez światła w nocy, podczas gęstej mgły.

Samolot -- widmo
straszy o północy

Mieszkańcy małego miasteczka angielskiego Shefferton słyszą, ostatnio, po nocy dziwne rzeczy.

Oto, gdy północ wybije na zegarach miejskich, rozlega się na nocnem niebie potworny szum olbrzymiego motoru.

I na tem miejscu, gdzie przed trzema laty wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęli 2 lotnicy angielscy Shelfield i Cherret ukazuje się na niebie wielki szumiący aeroplan. Po raz pierwszy usłyszał to dziwne zjawisko pewien obywatel miasteczka Gibson, również lotnik z zawodu.

— Nie spaliśmy jeszcze z żoną, — opowiadał — gdy usłyszałem szum motoru. Znam się na tych szmerach i moje ucho natychmiast uchwyciło, że w tym motorze jest jakiś defekt.

„Może ktoś potrzebować pomocy" powiedziałem do żony i wybiegłem z domu. Wtedy to, ujrzałem coś niezwykłego. Po niebie sunął olbrzymi samolot na wysokości jakichś 4 tysięcy stóp nad ziemią. Nagle, szum motoru ucichł, rozległ się trzask i aparat zaczął lecieć w dół. Gdy pobiegłem na miejsce. gdzie powinien był spaść, nie zastałem nic. Widmo się rozwiało.

Nazajutrz, po tym fakcie, całe miasteczko wiedziało już o zjawisku, a w parę dni później zaczęli słyszeć i widzieć tajemniczy samolot na niebie i inni mieszkańcy miasteczka.

Dotychczas nie udało się wytłumaczyć owego zjawiska. Należy zaznaczyć, że katastrofa przed trzema laty zdarzyła się właśnie, o północy i w tem samem miejscu w którem pokazuje się teraz samolot-widmo.

(X) **Głodni w Waszyngtonie.**— Przewodniczący izby reprezentantów Garner przyjął przedstawicieli uczestników „marszu głodnych". Odmówił on zezwolenia na defiladę „głodujących" dookoła Kapitolu, projektowaną w przyszłym tygodniu. Pomimo to członkowie delegacji oświadczyli, iż złożą wizytę kongresowi.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, poniedziałek

11.40	Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.00	Komunikat meteorologiczny
11.58	Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.00	Płyty gramofonowe.
13.00	Urz. Kom. PIM. i komunikat policyjny
15.15	Komunikat gospodarczy
13.3)	Skrzynka pocztowa
15.10	Płyty gramofonowe
16.00	Lekcje
17.00	Koncert
18.00	Muzyka lekka z kawiarni
19 00	Wiadomości bieżące
19.20	Rozmaitości
19.30	„Na widnokręgu"
19.40	Prasowy Dziennik Radjowy
20.00	Muzyka
21.40	Wiadomości sportowe.
22.20	Muzyka taneczna
22.30	Urz. Kom. P. I. M.
23.00	Muzyka taneczna z danc.

Redaktor i Wydawca: WŁADYSŁAW SZMIGULSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.